

We Lwowie, dnia 23. września 1903.

Aleg. 347**Sprawozdanie**

Wydziału krajowego o popieraniu gospodarstwa rybnego.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 21. marca 1899 przyjął Wysoki Sejm po raz ostatni do Swej wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o popieraniu gospodarstwa rybnego, przedłożone łącznie ze sprawozdaniem o popieraniu kultury krajowej na polu budowli wodnych z dnia 6. grudnia 1898 L. 72.115.

Wprawdzie i później przedkładał Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi swe sprawozdania w tym przedmiocie i to jako sprawozdania oddzielne*), jednakże sprawozdania te nie zostały przez Wysoki Sejm załatwione, bo odnośne sprawozdania Komisji gospodarstwa krajowego**) nie weszły już na porządek dzienny obrad Wysokiego Sejmu.

Wobec tego pozwala sobie Wydział krajowy objąć sprawozdaniem niniejszem czas od 1. stycznia 1899 do 1. września 1903 i przedstawić w krótkości, jak się w tym czasie ukształtowały w kraju stosunki rybackie i co zrobiono dla podniesienia gospodarstwa rybnego.

Gdy w marcu 1899 uchwalał Wysoki Sejm rezolucję, którą ponawiając uchwały Swe z dnia 3. lutego 1896 i z dnia 10. lutego 1898, wezwano c. k. Rząd do przyspieszenia akcji podziału rzek na rewiry rybackie i wprowadzenia przez to w całym kraju ustawy o rybołówstwie, z dnia 31. października 1887 — zaledwie na siedmiu dorzeczach ukończone były czynności podziału tych dorzeczy na rewiry rybackie.

W okresie sprawozdawczym czynności te postąpiły bardzo naprzód, tak, że obecnie przeprowadzenie podziału rzek całego kraju na rewiry rybackie jest już na ukończeniu, jak to wykazuje poniżej umieszczone zestawienie.

a) Podział rewirów rybackich ukończono i prawo rybołówstwa w utworzonych rewirach wydzierzawiono w następujących dorzeczach:

Dorzecze	Skawy	10 rewirów	(w dzierzawie od 1. stycznia 1895)
"	Raby	19	" (" " " ")
"	Dunajca	39	" (" " 1. kwietnia 1897)
"	Wisły	37	" (" " 1. stycznia 1897)
"	Bugu	20	" (" " 11. stycznia 1897)
"	Soly	21	" (" " 1. stycznia 1900)
"	Stryja	17	" (" " 1. kwietnia 1901)
"	Wisłoki	19	" (" " 1. stycznia 1901)
"	Prutu	18	" (" " 1. stycznia 1903)
"	Czeremoszu	16	" (" " 31. stycznia 1903)

*) Sprawozdania Wydziału krajowego o popieraniu gospodarstwa rybnego z dnia 23. stycznia 1900 L. 2.243, z dnia 19. marca 1901 L. 17.892 i z dnia 27. maja 1902 L. 1.297.

**) Sprawozdania Komisji gospodarstwa krajowego z dnia 1. maja 1900 Ls. 3.938, z dnia 2. lipca 1901 Ls. 1.961 i z dnia 4. lipca 1902 Ls. 1.297.

b) Dla dorzeczy reszty rzek kraju wydało już c. k. Namiestnictwo edykta co do stanowczego podziału tychże na rewiry rybackie a mianowicie:

dla dorzecza Sanu z Wisłokiem, edykt z dnia 29. kwietnia 1901 L. 22.640, tworzący 78 rewirów rybackich.

dla dorzecza Dniestru ze Strwiążem i Tyśmienicą, edykt z dnia 5. grudnia 1901 L. 120.041, tworzący 76 rewirów.

dla dorzecza Świcy, edykt z dnia 22. marca 1902 L. 31.914 (16 rewirów).

dla dorzecza Styru, edykt z dnia 23. maja 1902 L. 55.366 (7 rewirów).

dla dorzecza Bystrzycy nadwórniańskiej i sołotwińskiej edykt z dnia 14. lutego 1903 L. 155.735 ex 1902 (20 rewirów).

dla dorzecza Strypy, edykt z dnia 12. marca 1903 L. 30.903 (6 rewirów).

dla dorzecza Łomnicy, edykt z dnia 17. lipca 1903 L. 66.151 (18 rewirów).

dla dorzecza Seretu, edykt z dnia 18. lipca 1903 L. 87.563 (21 rewirów).

dla dorzecza Gnilej Lipy, edykt z dnia 17. lipca 1903 L. 88.107 (7 rewirów).

dla dorzecza Zbruczu, edykt z dnia 20. lipca 1903 L. 92.554 (17 rewirów).

dla dorzecza Złotej Lipy, edykt z dnia 7. sierpnia 1903 L. 101.811 (8 rewirów).

Gdy ogłoszony edyktami tymi podział dorzeczy stanie się prawomocnym, a prawo wykonywania rybołówstwa na poszczególnych rewirach dzierżawionych wydzierżawionem zostanie, znać będzie można akcye około wprowadzenia w życie ustawy o rybołówstwie za skończoną.

Wszystkich rewirów rybackich byłoby 490, cyfra ta jednak prawdopodobnie w niedalekiej przyszłości zwiększy się, bo niektóre rewiry rybackie jako zbyt rozległe trzeba będzie podzielić.

Wspomniane powyżej rewiry rybackie nie obejmują jeszcze wszystkich wód kraju, pozostały bowiem, szczególnie we wschodniej części kraju, dość znaczne przestrzenie wód, dla gospodarstwa rybnego ważnych, których nie włączono do związku wód rewirowych, przeważnie z tego powodu, że na przebiegu tych wód znajdują się stawy.

Pozostawienie pewnych „wolnych“ przestrzeni wód, wśród wód włączonych do rewirów rybackich, uważać się musi za szkodliwe dla gospodarstwa rybnego i Wydział krajowy dążyć będzie do tego, by stosunki rybołówstwa uregulowane były na wszystkich wodach bieżących w kraju, co jednak nie da się przeprowadzić, bez poprzedniego uzupełnienia obowiązującej dziś ustawy o rybołówstwie.

Jak powyżej wykazano, nkończono zupełnie akcye wprowadzenia ustawy na dziesięciu dorzeczach mających razem 216 rewirów, w tem 12 rewirów własnych.

Roczny dochód z wykonywania prawa rybołówstwa z tych 12 rewirów własnych oceniono (§. 22. ustawy) na kwotę 795 koron.

W rewirach dzierżawionych roczny czynsz dzierżawny jest bardzo różny. Najmniejszy uzyskany czynsz dzierżawny wynosi 1 koronę, najwyższy zaś czynsz, jaki z dzierżawy jednego rewiru rybackiego uzyskano, wynosi 1.180 koron. Razem biorąc, wynosi roczny czynsz dzierżawny z wydierżawionych dotąd 184 *) rewirów kwotę 16.143 K 52 h.

Roczny dochód z opłaty taks z rewirów własnych i dzierżawnych wynosi 2 540 K 77 h, która to kwota wpływa do funduszu dla podniesienia rybactwa.

Obliczywszy z powyżej podanych cyfr przeciętny dochód z jednego rewiru rybackiego, możemy w przybliżeniu obliczyć cyfrę prawdopodobnego dochodu, jaką będzie można uzyskać z czynszu dzierżawnego wówczas, gdy prawo rybołówstwa we wszystkich 490 rewirach wydierżawionem będzie. Obliczony w ten sposób przypuszczalny ogólny roczny czynsz dzierżawny, z wydierżawienia

*) Z ogólnej cyfry utworzonych 216 rewirów, wydierżawiono prawo rybołówstwa w 184 rewirach, 12 rewirów jest rewirami własnymi a 20 rewirów dotąd nie wydierżawiono. — Uzyskany czynsz dzierżawny, wraz z przyjętym dochodem z rewirów własnych, rozdziela się na poszczególne dorzecza, jak następuje:

Dorzecze	Skawy	733 K 29 h
„	Raby	476 „ 50 „
„	Dunajca	2.944 „ — „
„	Wisły	3.536 „ 90 „
„	Bugu	4.450 „ — „
„	Soły	1.581 „ — „
„	Stryja	1.763 „ 08 „
„	Wisłoki	349 „ 25 „
„	Prtu i Czeremoszu .	1.104 „ 50 „

prawa rybołówstwa we wszystkich rewirach, wynosić będzie około 45.000 K, a roczny dochód z opłaty taks rewirowych osiągnąłby w tym razie kwoty 6.500 K.

W miarę podniesienia się gospodarstwa rybnego na rzekach, zwiększy się wartość rybołówstwa, a tem samem i czynsz dzierżawny — na razie jednak powyżej podane kwoty, w odniesieniu do powierzchni tak bogatego w wody kraju, dają obraz bardzo niepokojący — wskazując zarazem na to, jak dużo zrobić by trzeba, aby tę zupełnie zaniedbaną gałąź gospodarstwa krajowego podnieść i do należytego rozwoju doprowadzić.

Dla poznania, w jaki sposób prowadzonym jest gospodarstwo rybne w wydzierżawionych rewirach rybackich, zarządzał Wydział krajowy co roku lustracye pewnej części rewirów rybackich, tak że w czasie sprawozdawczym zwiedzono wody wszystkich wydzierżawionych dotąd rewirów rybackich z wyjątkiem wód Prutu i Czeremosza. — Spostrzeżenia poczynione przy tych objazdach wykazują — że wprowadzona w życie ustawa rybacka, tam gdzie postanowienia jej należyte są przestrzegane, przyczynia się znakomicie do podniesienia się rybostanu, a przez to zwiększenia się wartości rybołówstwa w danym okręgu — jednakże rewirów takich, w których dzierżawcy rybołówstwa starają się uczynić zadość wymogom ustawy i racjonalnego gospodarstwa rybnego, jest stosunkowo nie wiele.

W przeważnej ilości wypadków dzierżawcy, chcąc mieć z dzierżawy zysk pewny, bez ryzyka, poddzierżawiają (wbrew postanowieniom §. 18. ustawy) wykonywanie rybołówstwa na poszczególnych częściach rewiru różnym partjom rybaków, tak że zazwyczaj na jednym rewirze dwie, trzy, a czasem i więcej, bo aż do dziesięciu, oddzielnych partji rybaków rybołówstwo sieciami wykonują, a prócz nich jeszcze liczni przygodni rybacy, którzy z brzegu wędką lub czerpakiem ryby chwytają. — Każdy z tych rybaków opłacać musi dzierżawcy rewiru za upoważnienie do łowienia, znaczną często kwotę, stara się więc przedewszystkiem o to, aby jak najwięcej ryb złapał, nie troszcząc się o postanowienia ustawy, tem więcej, że w danym wypadku prawie pewnym być może bezkarności, bo organa powołane (§. 79. ustawy) do czuwania nad przestrzeganiem przepisów ustawy rybackiej, obowiązku tego zazwyczaj nie wypełniają.

Przyczyny tego ogólnie praktykowanego, a tak dla rybactwa szkodliwego częściowego poddzierżawiania rewirów rybackich, szukać należy przedewszystkiem w tem, że dzierżawcami rewirów są przeważnie ludzie, którzy nie mogą sami rybołówstwa wykonywać, a rewiry są tak duże, że środki, jakimi rozporządzają poszczególne partje rybaków zawodowych dzierżawiących lub poddzierżawiających rybołówstwo w rewirze nie wystarczają na sprawienie odpowiedniej ilości narzędzi, i utrzymanie tak liczego personelu, jaki by był potrzebny do wykonywania rybołówstwa na całym rewirze.

Wobec brzmienia obecnie obowiązujących przepisów ustawy rybackiej, niemożliwem jest prawie organiczyć w jakiś sposób to ciche poddzierżawianie rewirów rybackich, dzierżawcy bowiem wystawiają poddzierżawcom karty rybackie przeznaczone dla personelu pomocniczego — polecają im podawać się za pomocników dzierżawcy, wobec czego trudno udowodnić stosunek poddzierżawy, choć on niewątpliwie zachodzi.

Kłusownictwo rybackie stanowi drugą wielką przeszkodę w rozwoju rybactwa. Bardzo niewielka liczba właścicieli dzierżawców rewirów rybackich, zaprowadziła w rewirach swoich straż rybacką. Przeważnie ci, co rybołówstwo wykonują a więc dzierżawcy i poddzierżawcy starają się strzec przestrzeni swych wód przed kłusownikami, straż taka jednak zazwyczaj nie wystarcza. Znane są wypadki, że kłusownicy pogrózkami a nawet czynnem wystąpieniem potrafili tak steroryzować uprawnionych do rybołówstwa, że ci boją się wyjść wieczorem nad rzekę, aby nie stać się ofiarą mściwości kłusowników. Złemu temu zaradzić by mogła przedewszystkiem żandarmerja, gdyby więcej czasu poświęcić chciała i mogła, ściganiu kłusowników rybackich, jako też tych, którzy nie przestrzegają przepisów ustawy. W prowadzeniu publicznej straży rybackiej przynajmniej na niektórych ważniejszych dla gospodarstwa rybnego przestrzeniach wód, mogło by także ogromne usługi oddać gospodarstwu rybnemu, wprowadzenie jednak takiej straży, z powodów finansowych będzie bardzo trudnem do urzeczywistnienia.

W szeregu czynników oddziałujących szkodliwie na rozwój gospodarstwa rybnego na rzekach, przytoczyć należy oprócz wspomnianych powyżej pod-

dzierżawy i kłusownictwa zanieczyszczanie wód odpływami fabrycznemi, osobiwie z kopalń ropy i z rafinerii nafty, dziki spław drzewa, brak przepławek dla ryb na jarach zamykających całą szerokość rzeki, laski (odjazki) do połowu ryb ustawiane na Dunajcu i Popradzie, a w końcu roboty regulacyjne wykonywane bez żadnego względu na rybactwo. We wszystkich tych sprawach odnosił się Wydział krajowy do władz politycznych, żądając bądź zapobieżenia złemu bądź jego zmniejszenia — osiągnięte jednak w tym kierunku rezultaty są nieznaczne, co tłumaczyć należy tem, że zazwyczaj trudno tak przeprowadzić ochronę rybactwa, by przemysł, regulacja rzek, i t. p. nie poniosły szkody.

Od roku 1900 począwszy przeznaczają Wydział krajowy rok rocznie z funduszu dla podniesienia rybactwa pewne kwoty na zarybienie rzek. Dotychczas zarybiono z funduszy tych dorzecze Stryja narybkiem pstrąga zwyczajnego i tęczowego, dorzecze Białej dunajcowej narybkiem pstrąga i sandacza, i dorzecze Bugu narybkiem karpia i sandacza. Wpuszczony do rzek narybek zakupuje Wydział krajowy przeważnie w Zakładzie chowu ryb w Oparach. Niezależnie od zarybiania prowadzonego przez Wydział krajowy, powinni dzierżawcy rewirów rybackich w swoim interesie, wody swe zarybiać, dotąd jednak z wyjątkiem kilku dzierżawców górnych rewirów Soły, Skawy i Raby nie przeprowadzają dzierżawcy takiego zarybiania. Natomiast krajowe Towarzystwo rybackie w Krakowie mimo szczupłych środków, któremi rozporządza, robi bardzo dużo w kierunku zarybiania rzek. Dość przytoczyć, że w okresie sprawozdawczym (od 1899 r. do 1903 włącznie) wpuściło to Towarzystwo do rzek 1,200.000 narybku łososa, 400.000 narybku pstrąga, około 3.000 narybku karpia, 30.000 raków, oraz 12,000.000 narybku sandacza.

Narybek i ikra zapłodniona potrzebne do zarybiania rzek zakupowane bywają częścią w kraju, o ile je tu dostać można — częścią sprowadzane być jeszcze muszą z poza granic kraju.

Otwarty dnia 1. października 1899, Zakład chowu ryb w Oparach urządzony przy pomocy subwencji krajowej i rządowej przez Komitet Tywarzystwa gospodarskiego a mający na celu produkcję narybku i zapłodnionej ikry, potrzebnych do zarybiania wód kraju, pokrywa już dziś pewną część potrzeby, lecz nie będzie mógł nigdy tak produkcją swą zwiększyć, aby nie potrzeba było szukać innych źródeł, skąd by można było dostać potrzebnego do zarybiania wód materiału ryb.

Ponieważ istnieją w kraju zakłady prywatne (w Dubiu ad Krzeszowice i w Poroninie) produkujące zapłodnioną ikrę i narybek łososi i pstrągów — a dalej liczne gospodarstwa stawowe produkujące narybek karpia, przeto głównym celem zakładu w Oparach jest dziś produkcja zapłodnionej ikry i narybku sandacza, ryby mającej w gospodarstwie rybnem ogromne znaczenie.

Na wiosnę 1903 otrzymano w zakładzie tym po raz pierwszy, z tarlaków wychowanych w zakładzie zapłodnioną ikrę sandacza, którą można było przesłać i do zarybiania rzek użyć.

Prócz sandacza prowadzi zakład chów pstrąga strumiennego i tęczowego, chów siei, okonia amerykańskiego, karpia i lina.

Pierwotnie posiadał zakład oprócz sadzawek i stawków tarłowych tylko pięć małych stawów odrostowych, mających razem 7 morgów powierzchni. Rozumie się samo przez się, że na tak małej przestrzeni nie można było wyprodukować większej ilości tarlaków i narybku, tem więcej, że narybek przeznaczony do zarybiania wód dzikich, nie powinien być sztucznie żywiony. — To też chcąc umożliwić zakładowi większą produkcję ryb, chcąc mu zapewnić możność normalnego rozwoju, wydzierżawiło dla zakładu dalszą przestrzeń 40-morgową, na której znajdują się trzy stawy po 10 morgów przestrzeni mające, tak, że dziś obejmuje zakład około 38 morgów stawów i sadzawek, jako też około 10 morgów terenu, na którym w przyszłości stawy założyć będzie można.

Jednakże objęcie nowej przestrzeni pociągnęło za sobą nowe wydatki na uporządkowanie i odpowiednie celowi urządzenie zadzierżawionej przestrzeni, przez co chwila, od której by zakład sam dochodami swymi mógł się utrzymać, znów opóźniona została i dlatego zwrócił się Komitet towarzystwa gospodarczego do Wy-

działu krajowego z prośbą o wyjednanie u Wysokiego Sejmu przedłużenia na dalszych pięć lat subwencji na utrzymanie w kwocie 1.200 koron rocznie, udzielonej zakładowi na lat 5 uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 21. marca 1899. Uznając znaczenie zakładu chowu ryb w Oparach dla sprawy podniesienia gospodarstwa rybnego w kraju i pragnąc poprzeć rozwój dalszy tej instytucji, postanowił Wydział krajowy uchwałą z dnia 3 marca 1903 do L.W. 92.840/902 poprzeć prośbę Towarzystwa gospodarskiego o przedłużenie subwencji na dalszych lat 5 i odnośny wniosek Wysokiemu Sejmowi przedłożyć.

W okresie sprawozdawczym zajmował się Wydział krajowy sprawą wprowadzenia do obowiązującej dziś ustawy o rybołówstwie pewnych zmian i uzupełnień, któreby usunęły braki, jakie okazały się przy wprowadzaniu w życie tej ustawy i uczyniły ją odpowiedniejszą dla stosunków naszego kraju.

Przez zamierzone zmiany ustawy chciał Wydział krajowy przede wszystkim umożliwić uregulowanie stosunków rybołówstwa na rzekach, na których przebiegu znajdują się „dzikie” stawy, rzeki te bowiem wedle dziś obowiązujących przepisów nie mogły być włączone do związku wód rewirowych, a wskutek tego na przestrzeniach tych rzek między stawami pozostało bezpośrednie wykonywanie rybołówstwa przez gminy i obszary dworskie a w rzeczywistości utrzymuje się zniesione przez ustawę rybołówstwo dzikie, przez co nie tylko właściciele stawów dotkliwie ponoszą szkody, ale także cierpieć na tem musi poszanowanie ustawy, bo trudno będzie wytłumaczyć ludności, dla czego na jednej przestrzeni wolno wszystkim łapać ryby, a na innej tylko dzierżawcy.

Następnie miały zamierzone zmiany na celu, zapewnienie Wydziałowi krajowemu większego wpływu na urządzenie gospodarstwa rybnego na rzekach, a dalej umożliwienie skuteczniejszej kontroli nad przestrzeganiem przepisów ustawy, jakoteż zapobieżenie uchylaniu się od jej przepisów.

Wypracowany na podstawach tych projekt zmiany i uzupełnień niektórych postanowień ustawy o rybołówstwie z dnia 31. października 1887, wniesiony do Wys. Sejmu w r. 1900, a następnie po raz drugi w r. 1901, spotkał się z opozycją c. k. Rządu, który oświadczył się przeciw zmianie ustawy, wyrażając zarazem zapatrywanie, że do celu zamierzonego przez Wydział krajowy, dojśćby można przez zmianę obowiązujących dziś rozporządzeń wykonawczych do ustawy. Jakkolwiek Wydział krajowy zapatrywania tego nie podziela, uważając przeprowadzenie niektórych zmian w ustawie za konieczne, to przecie wobec zmienionych przez dokonanie podziału rzek na rewiry stosunków, uznał za właściwe nie przedkładać obecnie Wysokiemu Sejmowi wniosków na zmianę ustawy, lecz wpierv sprawę całą raz jeszcze dokładnie przestudyować i odpowiednie rokowania z Rządem przeprowadzić.

Zajmując się sprawą zagospodarowania wód dzikich w kraju, nie spuszczał Wydział krajowy z oczu sprawy podniesienia i rozszerzenia gospodarstwa stawowego, jako bardzo rentownej gałęzi gospodarstwa rolnego. — W tym celu udzielał Wydział krajowy właścicielom bezpłatnej pomocy technicznej przy wprowadzaniu i urządzaniu gospodarstw stawowych, przez wykonanie odnośnych zdjęć, wypracowanie planów technicznych i gospodarczych i wytyczanie odnośnych robót. Prócz tego usiłowania włóścian, co do wprowadzenia gospodarstwa rybnego wspierał Wydział krajowy tam, gdzie odpowiednie do tego były warunki, przez udzielanie subwencji lub niskoprocentowych pożyczek.

Wspomniany już powyżej zakład chowu ryb w Oparach przyczynia się bardzo do rozwoju i rozpowszechnienia się mniejszych gospodarstw rybnych, dostarczając już dziś właścicielom stawów po niskiej cenie i bez narażania ich na kosztą i ryzyko dalekiego transportu, potrzebnych do zagospodarowania ich wód narybku lub tarlaków.

Ażeby jednak gospodarstwo stawowe w całej pełni rozwinąć się mogło, aby rozwój naszych gospodarstw nie pozostał w tyle za gospodarstwami w zachodnich krajach, koniecznem by było, aby w kraju powstała stacya biologiczna dla ryb, połączona ze stacyą doświadczalną dla gospodarstwa rybnego.

Potrzeba powołania do życia takiej instytucji, już tylekrotnie i przez lat tyle omawiana była przez Uniwersytet krakowski, Towarzystwo rybackie i przez Wydział krajowy, że nie ma potrzeby więcej rozwodzić się nad tem, zaznaczyć tu tylko należy, że zdaniem Wydziału krajowego, tego rodzaju zakład powstać tylko może przy jednym z wyższych zakładów naukowych w kraju, przez c. k. rząd utrzymywanych, bo Akademia rolnicza w Dublanach nie mogła by zapewnić nowej in-

stytucyi warunków rozwoju już wskutek braku dobrej wody, nieodzownie potrzebnej dla tego rodzaju zakładu

Wychodząc z tego założenia, postanowił Wydział krajowy już w ubiegłym roku przedłożyć Wysokiemu Sejmowi wniosek wezwania c. k. Rządu do utworzenia stacyi biologicznej dla ryb, a gdy wniosek ten jak inne nie został przez Wysoki Sejm załatwiony, przedstawia go obecnie Wydział krajowy po raz wtóry.

Również wniosek wezwania c. k. Rządu do uregulowania stosunków rybołówstwa na rzekach granicznych kraju i do wzięcia w obronę rybaków, wykonujących na rzekach tych rybołówstwo, który to wniosek Wydział krajowy ponownie Wysokiemu Sejmowi przedkłada, nie wymaga zdaniem naszym dalszego uzasadnienia, tak samo jak wniosek co do ochrony rzek przed zanieczyszczeniami — bo oba te wnioski w treści swej dokładnie są uzasadnione.

Na podstawie powyższego sprawozdania Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o popieraniu gospodarstwa rybnego.

II. Sejm wzywa c. k. Rząd, by przy wydzierżawianiu prawa rybołówstwa na rewirach rybackich, oddawał pierwszeństwo tym oferentom, którzy dają gwarancję, że prawo rybołówstwa osobiście wykonywać będą — przyczem ludność miejscowa danego rewiru przedewszystkiem uwzględnioną być winna.

III. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby w jak najkrótszym czasie przeprowadził rewizję rozporządzeń wykonawczych do ustawy o rybołówstwie. (Dz. u. kr. Nr. 38. z roku 1890).

IV. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby utworzył w jak najkrótszym czasie przy jednym z wyższych państwowych zakładów naukowych w kraju *stacyę biologiczną dla ryb*, której głównym zadaniem byłoby badanie chorób ryb.

V. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby wziął w obronę prawa własności, a w szczególności prawa rybołówstwa gmin położonych nad Białką tatrzańską, Dunajcem i Popradem, uszczuplone wskutek roszczeń ze strony węgierskiej.

Zarazem wzywa Sejm c. k. Rząd, by wziął w obronę rybaków, wykonywujących rybołówstwo na granicznej przestrzeni rzeki Wisły i w drodze dyplomatycznej upomniął się u rządu rosyjskiego, by neutralność pasu granicznego, w danym wypadku koryta Wisły przez graniczną straż rosyjską szanowaną była.

VI. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby z mocy obowiązujących ustaw wydał odpowiednie zarządzenia zdolne zapobiedz zanieczyszczeniu wód płynących odpadkami fabrycznemi (rafineryi i kopalni nafty, papierni, tartaków i t. p.).

VII. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wypłacania c. k. galicyjskiemu Towarzystwu gospodarskiemu we Lwowie kwoty 1.200 koron rocznie, tytułem subwencyi na utrzymanie Zakładu chowu ryb w Oparach, którą to subwencyę przyznaje się na przeciąg lat pięciu to jest od roku 1904 do 1908 włącznie.

Na pokrycie tego wydatku wstawia się do rubryki X. wydatków budżetu krajowego na rok 1904 kwotę 1.200 koron i upoważnia się Wydział krajowy do preliminarzowania tej kwoty w budżetach krajowych następnych lat czterech.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Marszałek krajowy:

St. Badeni w. r.

Sprawozdawca:

Dr. Tadeusz Piłat w. r.

Członek Wydziału krajowego.